

Ona ma to COŚ... – KREIZOLE

Ta dziewczyna ma to coś,
Co mi znowu nocą spać nie daje
Co mi w głowie robi istny szal,
Nie wyrwę się, choćbym chciał
** HEY **

Jak zjawisko stałaś w parku,
Gdy zaczął padać deszcz
Spytałem, czy potrzebujesz pomocy
I w jednej chwili serca dwa
Zaczęły w jednym rytmie grać,
Gorący żar otulił nas
Ta dziewczyna ma to coś,
(To CoŚ To Coś)

Co mi znowu nocą spać nie daje
Co mi w głowie robi istny szal,
Nie wyrwę się, choćbym chciał
Ta dziewczyna ma to coś,
(To Coś To Coś)
Może wreszcie nocą jej to powiem
Dla niej szczerozłote serce mam
Innych dziewcząt chyba dość,
Bo ona ma to coś
** ** **

Tego dnia całe niebo
Upadło mi do stóp
Czy ktoś to wie jak to jest możliwe?
O Tobie wiersze pisze wiatr,
O Tobie śpiewa każdy ptak
Jak zdobyć Cię, no powiedz jak
Ta dziewczyna ma to coś,
(TO COŚ TO COŚ)
Co mi znowu nocą spać nie daje
Co mi w głowie robi istny szal,
Nie wyrwę się, choćbym chciał
Ta dziewczyna ma to coś,
(TO COŚ TO COŚ)

Może wreszcie nocą jej to powiem
Dla niej szczerzłote serce mam
Innych dziewcząt chyba dość,
Bo ona ma to coś

** HEY **

Ta dziewczyna ma to coś, *
Co mi w głowie robi istny szal, *
Ta dziewczyna ma to coś *
**

Ta dziewczyna ma to coś,
(TO COŚ TO COŚ)
Co mi znowu nocą spać nie daje
Co mi w głowie robi istny szal,
Nie wyrwę się, choćbym chciał
Ta dziewczyna ma to coś,
(TO COŚ TO COŚ)

Może wreszcie nocą jej to powiem
Dla niej szczerzłote serce mam
Innych dziewcząt chyba dość,
Bo ona ma to coś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych